

rew spływa
obrzydzenie rozwarstwia a pieprz
oszukuje zmysły

pamiętasz
z krwią miesięczną brać to ważne teraz
ja decyduję bez krwi
można rżnąć cały świat uśmiechając się
w twarz andropauzie

to chyba miłość
bardzo późna

wyczuwamy drgania organów
koncertu
wijącego się w nawach wokół ołtarzy

nie ma wystraszonych aniołów
piją za orgazm

jestem twoim kosztem uzyskania przychodu
bańką kruchą w wannie
może plasterkiem sera

wy kobiety macie
więcej dziur
niż
ser szwajcarski

dobra - odparłam -
obróć się to
wsadzę go w
inne
miejsce

obrócił się i
wsadziłam swój język
w to
inne miejsce

byliśmy w sobie zakochani

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

marzenna, dodano 29.08.2020 08:56

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.